



Bibl. Publ. M. St. Warszawy
DAR 153/85

W. P.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA NUMERU 25 GROSZY

KCH

WARUNKI PRENUMERATY

kwartalnie 1.50 zł.

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracja zastrzega sobie prawo podwyżki

Prenumeratę można wpłacać we wszystkich urzędach pocztowych na konto P. K. O. 68.300.

PODMIEJSKIE ZASOPIAMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIACU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OLÓWKOWA Nr. 20 — 5.

Ogłoszenia przyjmuje Dział Reklamy

Warszawa.

Krak.-Przedm. 16/18 m. 37, tel. 729-33

Ceny: za 1 mm. o szerokość 70 mm

na 1 stronie 80 gr.

w tekście 85 „

„ 4 stronie 70 „

Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz

W branżach 5 zł. wiersz 70 mm

ROK II (IV)

Pruszków, 25 października 1931 roku.

Nr. 20

Dziś, w niedzielę, d. 25 października każdy mieszkaniec Pruszkowa spełnia wielki obowiązek, składając swój głos z napisem „zakaz”.

Czy warto popierać prohibicję.

Idea prohibicji, jak każda idea ma zwolenników i przeciwników. Zwolennikami prohibicji są ludzie, szanujący ład i porządek, a nade wszystko umiar, dla tych ludzi prohibicja jest zapewnieniem spokoju i ładu publicznego.

Twierdzeniem, że prohibicja nie wywiera żadnego skutku na jednostki zdegenerowane jest błędem. Właśnie jest ona dla nich zbawiennym skutkiem, gdyż utrudnia im nabywanie w dowolnej ilości alkoholu.

Twierdzą niektórzy, że prohibicja jest utopją, gdyż nigdy w całej rozciągłości nie da się jej w życie wprowadzić, że zawsze i wszędzie znajdą się tacy, którzy będą tę ideę ignorowali. Czyż w takim razie mamy zaniechać wprowadzania jej, czyż mamy uznać ją za złą, czyż można powiedzieć, że tam gdzie ona jest, dzieje się krzywda. Przeciwnie, prohibicja sprowadza ład i porządek w życiu publicznym, chroni wielu od czynów występnych, od gwałtów, bójek i awantur, od więzień i szpitali dla obłąkanych, chroni rodziny od nędzy i głodu, chroni niewinne istoty od kalektwa.

Jeżeli w Pruszkowie, jak mówią niektórzy, prohibicja nie dała pozytywnych rezultatów, to albo są złośliwi, albo krótkowzroczni. Pruszków przed wprowadzeniem prohibicji miał opinię b. ujemną. Było to siedlisko bójek i awantur, czego dowodem są protokoły policyjne, stwierdzające fakt powyższego twierdzenia: przed wprowadzeniem prohibicji spisano protokołów w jednym tylko kwartale przeszło 160, po wprowadzeniu zakazu zaledwie 20 kółka.

Mówią jeszcze inni, bo są różni, że na uspokojenie spokoju wpłynęła ogólna bieda. Być może, że tak, ale ja w zupełności z tym się nie zgódzę, gdyż znam ludzi i wiem, że jeżeli jawnie nie widzą sprzedaży wódki, to i pociągu zbytńego nie mają. Inna jest rzecz wyszukiwać, dochodzić do rzeczy krętymi drogami, a inna gdy na każdym rogu stały otwarte drzwi szynkowni i zapraszały zwolenników, czy też choćby „na jednego”. Tam gromadziły się różne indywidua świata pruszkowskiego, które po dostatecznym zamroczeniu występowały do harców ulicznych. Zachowaniem swem zakłócały spokój i porządek w mieście.

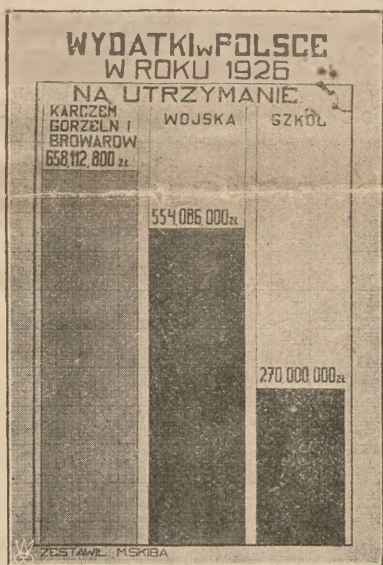
Czy prohibicja daje należyte wyniki? Czy tajny dowóz i wyszynk alkoholu nie obracają w niwecz powziętej uchwały?

Pytaniami temi interesował się w swoim czasie Departament Zdrowia M. S. W., który dokonał szczegółowych badań na terenie m. Pruszkowa.

Specjalna komisja dłuższy czas badała stosunki pruszkowskie i doszła do wniosku,

że prohibicja przynosi ludności znaczne korzyści.

A więc w pierwszym rzędzie stwierdzono, „iż od czasu zaprowadzenia prohibicji nastąpił bardzo znaczny wzrost lokat oszczędnościowych w miejscowych instytucjach bankowych i K. K. O.



Narzekamy wszyscy na biedę, na brak funduszy na budowę szkół. Niniejszy wykres jasno wskazuje ile wydajemy na wódkę, a ile na szkoły.

Władze szkolne stwierdziły pocieszający objaw całkowitego wygaśnięcia alkoholizmu wśród dzieci szkolnych, podczas gdy poprzednio zdarzało się, iż dzieci przychodziły do szkół upojone wódką przez rodziców.

Zwiększyła się także opieka rodzicielska nad młodzieżą szkolną, co uwydatni-

ło się w polepszonej sprawowaniu się młodzieży w szkołach.

Uczęszczanie na lekcje stało się punktualne, przez co znacznie zmniejszyła się liczba kar nakładanych na rodziców przez dozór szkolny.

Zmniejszyła się też wybitnie liczba alkoholików, leczonych i niemal utrzymywanych na koszt miasta. Zmniejszyły się wobec tego wydatki miasta na opiekę społeczną.

Posterunek policji państwowej obliczył, iż liczba wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu spadła o 80 proc. Znacznie też zmniejszyła się liczba awantur i bójek ulicznych.

Stowarzyszenia społeczne, humanitarne notują wzrost liczby członków, którzy „dla dobra miasta i ludności”

Prohibicja w Pruszkowie zdała trudny egzamin i stworzyła dla innych gmin w państwie dobry wzór do naśladowania.

Zdaje mi się, że powyższe dane dostatecznie przekonują nie tylko obojętnych, ale nawet przeciwników idei prohibicji, że jednak wartości moralne, jakie za sobą prowadzi prohibicja, warte są, by ona nadal w mieście naszym pozostała.

Ofiarę, jaką może niektórzy ponieść, warto poświęcić dla dobra społecznego, zwłaszcza, że sam z tego tytułu żadnym korzyści materialnych nie osiągnie.

Jesteśmy pewni, że mieszkańcy miasta Pruszkowa docenią znaczenie dnia 25 października i tłumnie pośpieszą do urn wyborczych, składając kartki za zakazem.

Dzień 25 października dla Pruszkowa będzie dniem wielkiego egzaminu, czy Pruszków zostanie trzeźwy, czy pijacki.

W dniu 25 października na Pruszków nie tylko cała Polska, a nawet cały świat kulturalny patrzeć będzie.

A więc wszyscy do urn wyborczych wrzucamy kartki z napisem **zakaz**.

Stefan Szepe.

Do walki z wrogiem ludzkości!

OBYWATELE!

W dniu dzisiejszym zwracamy się do Was, Obywatele, z wezwaniem do powzięcia niezłomnego postanowienia walki z największym wrogiem ludzkości, sprawcy zła i wielu nieszczęść, gnębiących zwłaszcza rodziny robotnicze.

Pomyślcie! Zważcie! Ile cierpień, bólu i łez sprowadza alkohol do domów, ile istnień, zwłaszcza w młodym wieku przerywanych egzystencji zgładził i wpędził w grób ten straszny Moloch — ten morderca, sprawca wielu nieszczęść i podżegacz do zbrodni — **Alkohol**.

On to jest bardzo często przyczyną okrutnej choroby — **gruźlicy**, na którą setki tysięcy ludzi rocznie umiera w Polsce.

On współdziała w rozwoju **chorób wenerycznych**, stwarzając dla nich podłoże.

On jest przyczyną **nedźy tysięcy rodzin robotniczych**, których ojcowie **przebijają zarobek i skazują swe dzieci na głód i poniewierkę**.

On wznieca zarzewie niesnasek i kłótni domowych, powoduje rozbięcie rodzin, a często i zbrodnie.

On **wkłada nóż w rękę syna przeciw ojcu, córki przeciw matce, męża przeciw żonie**.

On, **alkohol**, zwyrodnia rasę, rodzi małotków, kretyków i charłaków.

On zasila zastępami swych wyznawców — **wieżenia, szpitale obłąkanych, przytułki dla upadłych**.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECZAJCIE „KCH PODMIEJSKIE” 1.50 zł. kw.

„Żadne gadania, ani kazania nie odwołają mężczyzn, ani dojrzewającej młodzieży od alkoholu tak długo, jak jest on wszędzie dostępny”.

Jack London.

On prowadzi do nierządu i prostytucji, do rozwodów i walk bratobójczych.

On, alkohol, powoduje nadmierne obciążenie ogółu obywateli podatkami, potrzebami na trzymanie policji, więzień, szpitali, na walkę z chorobami!

On prowadzi Naród do oglupiania i upadku!

Obywatele! Matki i Żony!

Do Was się zwracamy z serdeczną prośbą!

Wypędźcie tego Wroga Ludzkości, tego Szatana naszych czasów — z Waszych domów.

Matki i Żony, od Was zależy spokój i dostatek w domu.

Wspominajcie dołą, jaka czeka Was i Wasze dzieci, gdy Alkohol pozbawi życia Waszych mężów, lub gdy zapędzi ich za kratki więzień, za bramy szpitali. Stańcie do walki!

Niech każdy złoży postanowienie niepicia wódki, niech rozpocznie od siebie, od zduszenia w sobie samym zarodku zła, pociągu do kieliszka, na którego dnie czyha na Ciebie Nieszczęście i Śmierć!

Niech każdy, komu drogą jest odrodzona ojczyzna nasza, kto rozumie ile zła

sprowadza wódka, ilu nieszczęść jest ona przyczyną, głosuje w dniu 25 października za zakazem.

PRECZ Z WÓDKĄ!

NIECH ŻYJE PROHIBICJA!

NIECH ŻYJE TRZEŻWOŚĆ!



Nieodstępna towarzysząca pijaka.

Akademja przeciwalkoholowa w Pruszkowie.

Sprawa istniejącej prohibicji w Pruszkowie, a zwłaszcza zarządzenie ponownego głosowania, który ma się odbyć w niedzielę, dnia 25 października, staje się niemal codziennym tematem mieszkańców.

Pytanie, czy Pruszków zdoła utrzymać prohibicję, czy też zostanie wolny wyszynk napojów alkoholowych. Doniosłe skutki trzyletniego zakazu są nie dla każdego dostatecznie zrozumiane. Niektórzy nie chcą tego pojąć, że alkohol, który jest straszny w swych skutkach, jest dla wielu nieświadomych jego działań niewinnym napojem, który sprowadza nietylko humor, ale dodaje odwagi, a nawet przy kieliszku inaczej wygląda kryzys gospodarczy.

W związku z zbliżającym się głosowaniem odbyła się druga akademja przeciwalkoholowa w kinie „Lutnia”. Akademję zainicjowała p. dr. Łuniewska, po przeczytaniu listy prelegentów, zaznaczyła, że po akademji odbędzie się otwarcie wystawy przeciwalkoholowej, urządzanej w lokalu Zw. Kobiet Pracujących przy ul. Kraszewskiego 11 i że w czwartek dnia 22 b. m. odbędzie się odczyty przeciwalkoholowe w sali Stow. Rob. Chrz.

Druga akademja odbyła się przy licznych udziałach mieszkańców Pruszkowa. Dość obszerna sala kina „Lutni” nie mogła pomieścić napływających tłumów. Nastrój na akademji cechował powagę i zrozumienie znaczenia tematu jaki prowadzili prelegenci. W czasie przemówienia p. dr. Tylickiej widać było wśród słuchaczy duże zainteresowanie się tą sprawą. P. dr. Tylicka umiała swoimi wywodami trafić do przekonania, gdyż po skończonym referacie nie padł żaden głos sprzeciwu, a owszem były objawy uznania.

Następnym mówcą był p. wiceburmistrz St. Berent, który rozpoczął swoje przemówienie od historii biblijnej, wskazując słuchaczom, że już tam alkohol poczynił różnice ras, gdyż pod wpływem alkoholu rodzi się rasa gorsza. Później mówca przeszedł do ideologii prohibicji, zaznaczając, że prohibicja jest ideą wzniosłą, którą godzi się popierać i gdzie się da wprowadzać w życie. W zakończeniu swego mocnego przemówienia p. St. Berent przeszedł do kwestji robotniczej. Tutaj p. B. zaznaczył, że nie kto inny, tylko alkohol jest tym wrogiem sprawy robotniczej, jest przyczyną wielu nieszczęść rodzin robotniczych i każdy zdrowo myślący robotnik powinien wziąć rozbrań z kieliszkiem.

Trzecim mówcą był p. Jan Szymański, redaktor „Trzeźwości” niestrudzony działacz na polu walki z alkoholem. Dowodził p. Szymański o zgubnym wpływie alkoholu i zjawienych skutkach prohibicji, jako dowód wskazał gminę Poronin, na Podhalu.

Drugą część akademji wypełniły produkcje artystyczne, wykonane przez młodzież, odegrany został obrazek sceniczny „Karuzna”, deklamacje i tańce zakończyły akademję.

Publiczność zadowolona opuszczała salę, dziękując organizatorom za bezinteresowną pracę.

St. Sz.

O potrzeby Żbikowa domagają się mieszkańcy.

Mieszkaniec Żbikowa, widocznie rozgorączkowany macoszem traktowaniem tej dzielnicy, podał w numerze 18 „Echa Pod.” artykuł p. t. „Z przeszłości Żbikowa”, chcąc podać do wiadomości ogółu, jaką rolę odgrywał Żbików, napisał rys historyczny, tej strożynej wsi, która jeszcze na krótko przed wojną stanowiła kulturalny ośrodek życia społecznego.

Trzeba jednak z tem się zgodzić, że „dziś mamy tylko Pruszków”. Mimo jednak, że Żbików, jako ośrodek życia społecznego istnieć przestał, mimo, że wszystko zwraca się ku Pruszkowowi, jednak ten Żbików nie wyzbył się swoich praw i o te prawa się dopomina.

Należy na jedno zwrócić uwagę, że mieszkańcy dzielnicy Żbikowa w równych częściach opłacają podatki na budowę dróg, na bezpieczeństwo publiczne, na oświetlenie.

Przyjrzyjmy się jak te rzeczy się przedstawiają: budowa ulic dzielnicy żbikowskiej pozostaje w nader opłakanym stanie, prócz ulicy 3-go Maja, która częściowo jest zabrukowana, chodnik zaś położony jest do ulicy Guzikowej, żadna z bocznych ulic nie jest brana pod uwagę.

Dbałość magistratu wyraziła się w zwiezieniu kamieni na ul. Łazienkowską przed trzema laty, który do tej pory leżał nietknięty. Władze miejscowe zdecydowały się w tym sezonie budować tę ulicę i roboty są już prowadzone, ciekawa rzecz dlaczego los padł na Łazienkowską, a nie na Narodową lub Mickiewicza, które są ludniejsze.

Nie przeczę, że budowa ulicy Łazienkowskiej jest potrzebna, ale jeżeli magistrat zdecydował się coś zrobić na Żbikowie,

Do naszej młodzieży.

Zbliża się dzień 1 i 2 listopada. Dnie te są poświęcone pamięci tych, którzy od nas odeszli żyć życiem innym dla nas nieznanem.

Każdy ma swoich najbliższych i jego sercu drogich, którzy swą wędrówkę życia na tym świecie już skończyli i przenieśli się w zaświaty.

Każdy z nas napewno postara się, by ten widomy znak, jakim jest mogiła, świadczący, że tu znajdują się szczątki s. p. naszych dziadów, pradziadów, — upiększyć, przyozdobić i wznieść cichą modlitwę do Boga.

Zapłoną lampki mgliste — ten symbol boleści i zagrobowego życia. Ozdobia się groby białymi chryzantemami i zielenią świerków.

Dużo jest jednak mogił zapomnianych przez świat i ludzi.

Na tem miejscu chcemy przypomnieć naszej młodzieży, by zechcieli zająć się temi zapomnianymi mogiłami. Nie potrzeba bogatych wieńców i pomników, ale ten wetknięty w świeżą darni i oczyszczoną mogiłę kwiatek, zmówienie „Ojciec nasz” i „Zdrowaś” nad szczątkami, o których może tam ktoś w oddali pamiętać, a może i nie — dadzą zadowolenie moralne i to będzie dla nas największą podzięką.

Niech więc o tem pomyśli cała bracia zrzeszona w organizacjach, jak „Stow. Młodzieży Polskiej”, „Harcerstwo”, „Sokół”, „Strzelec”, niech pomyśli i wprowadzi w czyn młodzież, dając tem samem wyraz największej czci i poszanowania wobec majestatu śmierci.

A więc niech nie będzie na żadnym cmentarzu jakiegokolwiek mogiły zapomnianej. Niech się przystroją mogiły i cmentarze braci poległych w obronie ojczyzny, a których tak dużo znajduje się na ziemiach polskich.

H. Roszkowski.

to czyż nie lepiej byłoby ukończyć budowę ulicy 3-go Maja do kościoła i uporządkować drogę do cmentarza grzebalnego, gdzie w czasie dni słotne tysiące ludzi brnie w błocie, a droga na cmentarz jest wprost nie do przebycia. Bywają wypadki, że karawan ze zwłokami trzeba drogami podtrzymywać, by nie uległ przewróceniu. Ileż tu wtedy przy tej czynności przekleństw i złorzeczeń mimowoli wyrzyna się z ust uczestników pod adresem władz miejskich, napewno możnaby niemi drogi dokończyć i chodniki położyć.

Ulica Narodowa ma tylko częściowo położony chodnik po jednej stronie, jeźdźnia zaś po nawiezieniu kilkudziesięciu fur piasku jest w dalszym ciągu pokryta wiecznym błotem w czasie słoty. A niech kto spróbuje przejechać ulicą Mickiewicza do Długiej, to przeklnie władze miejskie rzetelnie.

A bezpieczeństwo publiczne? Do posterunku w razie nagłej potrzeby coś około 3-ch kilometrów.

Nie lepiej jest sprawa z oświetleniem, możliwie oświetlona jest ulica 3-go Maja do ulicy Guzikowej, dalej oświetlenie jest rzadziej rozmieszczone, ulice boczne są gorzej oświetlone.

Mieszkańcy Żbikowa oczekują cierpliwie swej kolei i cierpliwie znoszą niewygody, a gdy komuś wyrwie się jakiś epitet pod adresem władz miejskich, to również dotyczy to i naszych radnych, którzy mimo, że zamieszkują w tej dzielnicy, jednak ani razu nie raczyli złożyć wniosku na Radzie Miejskiej o lepsze traktowanie Żbikowa. Czyżby panowie radni nie od-

czuwaliby tych potrzeb, czyż uważają, że Żbikowowi już nic nie potrzeba, czyż przypuszczają, że przysłówie o pokornym cieślęciu da się zastosować w naszej Radzie?

Panowie radni, mieszkańcy Żbikowa domagają się o swoje prawa.

Żbikowiak.

Zamknięcie sezonu kolarskiego w Tow. Cyklistów w Pruszkowie

W dniu 11 b. m. odbyło się zakończenie sezonu letniego biegiem na 50 klm., w którym zawodnik Łuczak Stanisław zajął 1-sze miejsce przed zawodnikami Pietruszewskim Bogusławem i Skolnakiem Marjanem.

Po biegu prezes Tow. p. Pawlikowski streścił zebranym członkom i sympatykom kolarstwa przebieg wyników w sezonie letnim poczynionych w rozwoju sportu kolarskiego na terenie m. Pruszkowa i nadmienił o rozpoczętej pracy w sezonie zimowym w dziale sportowym i kulturalno-oświatowym. Późem przystąpił do odznaczenia żetonami zawodników za biegi, jak również turystów za wytrwałość w jeździe

i urabianie systematycznej turystyki kolarskiej pod egidą Towarzystwa.

Między innymi zostali wyróżnieni: za wyjeżdżenie największej ilości kilometrów w roku b.: turystka Gajgerowa Lucyna, która zajęła 1-sze miejsce z turystyki w Towarzystwie oraz w okręgu warszawskim między kolarzami, następnie jeden z najstarszych wiekiem kol. Abrysiewicz Władysław i jako najmłodszy wiekiem uczeń Gajger Tadeusz, liczący zaledwie lat 10, odbył on kilka poważniejszych wycieczek, utrzymując swą tężyznę na równi z grupą turystów, ku ogólnemu zadowoleniu.

Nadmienić należy, że Tow. Cyklistów mieści się od 1 października we własnym lokalu, gdzie członkowie będą mogli zbierać się trzy razy w tygodniu celem wspólnego z życia się. Świetlica Tow. zaopatrzona jest w różne czasopisma, jak również gry: szachy, warcaby i in. rozrywki towarzyskie. Tow. posiada własną biblioteczkę, z której członkowie będą mieli możliwość wypożyczania książek za niską opłatą.

Jak widać z powyższego Tow. Cyklistów rozwija się nader pomyślnie i życzyć należy dalszego rozwoju.

S. G.

KRONIKA.

PRUSZKÓW.

WIELKIE ZEBRANIE PRZECIWAŁ-KOHOŁOWE. Dnia 24, w sobotę, w sali kolejowej „Szwajcarnia“ o godz. 6 wiecz. odbędzie się wielkie zebranie przeciwalkoholowe. Na zebranie to przybędzie z Warszawy p. prof. Ernits, z Dorpatu i przemawiać będzie w imieniu organizacji estońskich. Przybędą również p. Z. Koskowska, p. Al. Iżycki, b. senator i p. red. Jan Szymański.

Zapraszamy na to zebranie wszystkich interesujących się sprawą prohibicji.

PLEBISCYT PROHIBICYJNY. Dziś, w niedzielę, każdy mieszkaniec m. Pruszkowa spełnia wielki obowiązek społeczno-obywatelski, składając swój głos z napisem „zakaz“. Czynem tym dowiedzie zrozumienia wielkiej idei prohibicyjnej, która niesie ludzkości dobrobyt, szczęście i spokój publiczny.

Zniesienie zakazu powoduje orgie pijackie, bijatki, zbrodnie i nędzę mas robotniczych.

Wystawa przeciwalkoholowa. Otwarcie wystawy przeciwalkoholowej nastąpiło dnia 18 b. miesiąca w lokalu Klubu Kobiet Pracujących. Przed otwarciem wystawy burmistrz m. Pruszkowa p. J. Cichecki przemówił krótko o szkodliwości alkoholu i znaczeniu prohibicji w Pruszkowie, poczem nastąpiło przecięcie wstęgi przez p. burmistrza. Po otwarciu przemawiali jeszcze p. red. Jan Szymański, p. dr. Kacprzak i inni. Po przemówieniach p. red. Szymański udzielił szczegółowo objaśnień rozmieszczonych tablic poglądowych. W zakończeniu został wyświetlony film przeciwalkoholowy.

Zebranie przeciwalkoholowe. Dn. 22-go b. m. w sali Stow. Rob. Chrz. B. Prusa 44 odbyły się odczyty przeciwalkoholowe. Zebranie zagał prezes organizacji Chrz. Społecznych p. ławnik J. Kwasiborski. Dr. Ed. Steffen (senior) przedstawił zebranym ujemny wpływ alkoholu na zdrowie, poczem ławnik J. Kwasiborski rozwinął ciekawy temat z punktu moralno-społecznego. Nastrój panował poważny. Słuchacze z zadowoleniem wysłuchali referatów. Po skończonych referatach rozdawano broszury i odezwy.

Akademja ku czci Chrystusa Króla. Odbędzie się Akademja, urządzona staraniem Chrz. Mł. Prac. „Odrodzenie“ w sali Stow. Rob. Chrz. B. Prusa 44. Prócz odczytu odbędzie się reprodukcje wokalne-muzyczne. Wstęp wolny.

Drużyna Akademja odbędzie się na Żbikowie w sali im. Ks. Kordeckiego.

Trzecia Akademja odbędzie się w sali parafjalnej przy ul. Potulickiego.

Wieczór Mazowiecki. Dnia 14 b. m. tow. gimn. „Sokół“ urządziło Wieczór Mazowiecki, zorganizowany z inicjatywy i staraniem Wydziału Kulturalno-Oświatowego Tow. Gimn. „Sokół“. Wieczór rozpoczął się odczytem p. red. J. Szczepkowskiego, który zobrazował zebranym historię Mazowsza, poczem głośny poeta Antoni Bogusławski, wygłosił odczyt o lirniku mazowieckim Teofilu Lenartowiczu. Temat odczytu A. Bogusławskiego był nader zajmujący i miły, gdyż między wierszami wplatane były liryczne utwory Lenartowicza, które swą treścią zajmowały słuchaczy, przypominając im uroczysielanki z życia Mazowsza.

Śpiew solowy wykonała p. Józefa Tygielska, deklamacje wypowiedziała p. Zofia Janczewska, szkoda, że p. Janczewska nie wystąpiła w stroju ludowym, co bardzo podniosłoby nastrój deklamacji.

Wyszkolony przez p. K. Kołakowskiego chór Tow. Śpiew. „Lira“ wykonał z wyśzszem odczuciem artystycznym kilka utworów.

Dziarska orkiestra pod dyr. p. Br. Wasiaaka odegra szereg produkcji muzycznych.

Całość wypadła bardzo dobrze. Zapowiedź p. red. Szczepkowskiego o mających odbywać się podobnych wieczorach, przyjęto z zadowoleniem.

Zjazd „Żbikowiaków“. W dniu 18 b. m. odbył się zjazd b. uczniów Szkoły Handlowej T-wa „Jedność“ oraz członków drużyny harcerskiej z lat 1912 — 15, wraz z wychowankami bursy R. G. O. w Pruszkowie z lat 1914 — 18.

Uroczystości zjazdowe rozpoczęto nabożeństwem żałobnym za dusze harcerzy, poległych w roku 1914 — 20, które odprawił w kościele parafjalnym na Żbikowie ks. prob. Dyżewski. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu ze swymi byłymi profesorami i wychowawcami udali się na miejscowy cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie ś. p. M. Śleszyńskiego b. harcerza i żołnierza I-szej brygady.

O godz. 15-ej złożono również wieniec na wojskowym cmentarzu w Warszawie, na Powązkach na grobie poległego w 1920 r. ś. p. por. S. Lisieckiego.

Węzły ideowe zadzierzgnięte w latach 1912 — 18 przetrwały lata, dowodem cze-

ry odbył się w nastroju podniosłej serdeczności.

Kolarska sekcja żeńska. W roku przyszłym Tow. Cyklistów celem udostępnienia sportu kolarskiego i zapoznania gruntywniej z zasadami jazdy na rowerze w uprawianiu wycieczek krajoznawczych otwiera sekcję żeńską i sekcję dla najmłodszych sympatyków kolarstwa. Bliższe szczegóły będą podane w odpowiednim czasie do wiadomości.

Wyjaśnienie. Zamieszczona notatka w Nr-ze 19 „Ech Podm.“ p. t. „Z Melpomeny i Terpsychory“ wymaga małego wyjaśnienia. Zarząd Tow. gimn. „Sokół“ był wprawdzie proszony o wynajęcie sali na przedstawienia aktorskiej trupie ukraińskiej zadnieprzańskiej, lecz musiał dać odpowiedź odmowną. Sala kina „Znicz“ w dniu, w którym nie jest zajęta kinem, przeznaczona jest na ćwiczenia gimnastyczne członków i dlatego zarząd nie mógł się zdecydować na odnalezienie sali trupie aktorskiej.

Aresztowanie znachora. Aresztowano tu niejakiego A. Barta, podającego się za lekarza. Aresztowanie nastąpiło na podstawie doniesienia do policji Apolonji Gutowiczowej, chorej na gruźlicę, której znachor zrobił zastrzyk w rękę, co znacznie pogorszyło stan chorej. Według badań policyjnych Bart był już kilkakrotnie karany za niedozwolone praktyki lekarskie.

BRWINÓW

O higienę na targu. Rzesze okolicznych włościan, ściągają z dalszych i bliższych okolic dwa razy tygodniowo na targ, by sprzedać swe produkty rodzinom nieposiadającym ogródków. Włościanie zjeżdżają wczesnym rankiem, rozkładają swe produkty na rynku w błotku, po którym tam i zpowrotem od jednego do drugiego drepczą nasze gosposie, by zaopatrzyć się w potrzebne produkty.

Władza pobiera opłaty, a ostatnio dla sensacji widocznie każda sprzedawczyni otrzymała dla higieny arkusz papieru, czy po to, by przykryć błoto, czy już leżące w niej kapusie, owoce i t. p. kosze lub worki.

Czyżby tak przy wspólnym wysiłku, ofierze i nieco oszczędności na papierze nie udało się dać ludziom trochę pracy, zabrukowując rynek gładko, nowoczesnie, z uwzględnieniem spadku wody, by nie tworzyły się błota i kałuże. Zyska na tem i sprzedający i kupujący, gdyż nie będzie błota, jak to ma miejsce obecnie.

MILANÓWEK.

Przeszkoda na chodniku. W pobliżu stacji na chodniku stoi budka z wodą sodową i owocami. Budka ta tamuje swobodny ruch uliczny. Jak nas objaśniono przyczyną pozostawiania budki na chodniku jest niezadowolnienie formalności rejentalnych przez gminę. Czy nie czas byłoby tą sprawą się zająć i jeszcze w tym roku przed zimą przeszkodę z chodnika usunąć.

GRODZISK.

Akcja katolicka. 15 b. m. w obecności przedstawicieli Centrali ks. dr. Lewandowicza i Ks. Gniazdowskiego odbyło się walne zebranie Akcji Katolickiej przy dość liczny udział członków. Postanowiono intensywnie pracować w istniejącym przy Akcji Katolickiej Komitecie „Charitas“, który ma na celu stałą pomoc najbardziej potrzebującym parafjanom.

Na walnym zebraniu powołano nowy zarząd w osobach: pp. Pomińskiego, Dębskiego L. i Studnickiego.

W dniu 25 b. m. Akcja Katolicka urządziła akademję ku czci Chrystusa - Króla.

„Sokół“. X popis gimnastyczny udał się b. dobrze, ćwiczenia na przyrządach zasługują na wyróżnienie: ćwiczyło około 50 druhów. Zainteresowanie się „Sokołem“ w Grodzisku nawet dosyć duże, gdyż na X popis przybyło sporo publiczności,

SZKOŁA MUZYCZNA

Im. Zyg. NOSKOWSKIEGO
w Pruszkowie, ul. T. Kościuszki Nr. 44.

Otwarto Przedzkołę muzyczne pod kier. prof. Konserwator. W ars.
M. Zdzisławskiej dla dzieci od lat 4-eh do 7-miu
Zapisy przyjmują Kancelaria Szkoły od godz 4-6 p.p.
Opłatę za dzieci pracowników państwowych ulitczają Skarb

szkoda jednak, że nie widać było na popisie nikogo z inteligencji miejscowej.

„Sokół” mimo trudnych warunków i braku jakichkolwiek zasiłków rozwija się pomyślnie dzięki dobrej woli jednostek. Przy sokolnii istnieje oddział kolarski, sekcja tenisowa i strzelecka, ćwiczy stale 5 zastępów.

Nie wiadomo czemu to przypisać, że organizacja tak zasłużona na terenie Grodziska, jak jest „Sokół”, która istnieje już przeszło 25 lat nie znajduje poparcia przez inteligencję, która wogóle żyje „na boku”, nie interesując się życiem żadnej organizacji na miejscowym terenie.

Dlaczego? Rada Miejska m. Grodziska nie zbiera się od 4-ch miesięcy. Czy naprawdę Rada nie ma nic do roboty, czy Grodzisk jest w tak szczęśliwym położeniu, że niema żadnych spraw miejskich, czy może do dziś jeszcze trwają ferie. Mieszkańcy głowią się i nie mogą znaleźć odpowiedzi, możeby p. burmistrz zechciał ciekawość mieszkańców zaspokoić i dać odpowiedź wyjaśnienie.

Do Rady Miejskiej m. Grodziska. Grono mieszkańców ul. Lutniańskiej zwraca się z prośbą do p. radnych o przybycie na tą ulicę, gdzie od lat 2 istnieje niewysychające bajoro, które uniemożliwia nie tylko dojazd, ale nawet dojdzie do domów. Ponieważ ulica jest słabo oświetlona okoliczni mieszkańcy i młodzież wracająca z ćwiczeń wieczorem muszą błądzić po ciemku w wodzie. O 20 kroków od tego miejsca znajduje się rzeczka, czemu nikt o tem nie pomyśli, by przeprowadzić przekop do niej, uwalniając w ten sposób teren od wody. Prosimy pp. radnych, by zechcieli łaskawie pofatygować się i sprawdzić na miejscu.

REMBERTÓW.

Przedstawienie amatorskie dnia 6 i 7 października r. b. w sali kina „Srebrny Ptak” została odegrana przez grono ama-

torów, sztuka ludowa w 4-ch aktach, „Stare Miasto”, na rzecz tutejszego oddziału Zw. Strzeleckiego, pod reżyserją M. Rutkowskiego. Dochód brutto — 153 zł.

Gdy zwrócimy uwagę na dochód, nie jeden czytelnik pomyśli: na dwa wieczory, to jakoś mało. Jakaż to przyczyna? Społeczeństwo nie poparło to raz, a po drugie chcąc zachęcić mieszkańców, trzeba starać się o dobór sztuk i umieć rolę dobrze. Z pośród wykonawców rolę Wici odegrała świetnie panna Strzemieczna, dobry podłotek na przyszłość, dobra wymowa i mimika, rola Rulikowej nie była wyuczona przez grającą, która ciągle oglądała się na suflera. Z pośród panów wyróżnili się p.p. Zacharczuk, dobry typ knajaka Stacha i Ignatowicz, jako hrabia Zdziś, który dodanymi conceptami ratował sytuację. Całość wypadła niezłe.

Występy żebraków — złodziei. Dnia 8 października, około godz. 1 po poł., gdy p. Bojanowska otworzyła okno dla przewietrzenia mieszkania, jakiś osobnik skorzystawszy z chwili przejścia p. B. do kuchni, przeskoczył 2 metr. parkan, dostał się przez otwarte okno do pokoju, gdzie skradł z kredensu platerę, łyżki, noże i widelce wartości około 2000 zł.

JAKTORÓW.

Rozwój Jaktorowa. Do podniesienia i rozwoju kulturalnego Jaktorowa przyczynił się przeważnie p. dr. Konstanty Skoryna, praktykujący stale w Żyrardowie, właściciel willi w Jaktorowie. Z wdzięczając jego wysiłkom i staraniom powstał tutaj posterunek policyjny, poczta, jak również bocznica kolejowa, co daje możliwość sprowadzania na miejsce materiałów budowlanych.

Rozpoczęta budowę kościoła powierzono ks. prob. Baranowskiemu, dzięki wysiłkom i energii którego roboty postępują rażno; dzięki zaś ołtarności mieszkańców materiał budowlany jest dostarczany w

znacznej ilości. Widać tutaj prace, które przyczyniają się do rozwoju doniedawna zaniedbanego osiedla.

PODKOWA LEŚNA.

Zmiana rozkładu jazdy. W związku z nowym rozkładem jazdy E. K. D. poczynione są zmiany, które w zupełności nie dogadzają mieszkańcom pracującym w Warszawie. Został skasowany pociąg przychodzący do Warszawy 8.37, był on dla wielu b. wygodny. Pociąg przychodzący do Warszawy 8.21 jest za wcześnie, a 8.50 za późno. Pożądane byłoby, by Dyrekcja E. K. D. bardziej wnikała w potrzeby pasażerów i nie czyniła trudności. Czy nie należało przy zmianie rozkładu powiadomić mieszkańców i wspólnie z nimi omówić zmianę, jak to czyni dyrekcja kolei państwowych.

Listy do Redakcji.

W myśl hasła „każdy z czytelników ma głos”, zamieszczamy poniżej list nadesłany do naszej Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie na łamach „Ech Podmiejskich” niniejszego listu.

Ledwie nastaje zmrok, na ulicach naszej dzielnicy ukazują się firy „Asenizacja”, zajmującej się usuwaniem wszelkich nieczystości i odpadków. Bardzo to śliczna rzecz utrzymywać czystość, lecz możnaby trochę w późniejszej porze czynności owe wykonywać, tembardziej, że około godz. 21 wracają mieszkańcy od swych całodziennych zajęć.

Tymczasem, jak to miało miejsce w dn. 17 b. m. przy ul. 3-go Maja w dzielnicy Żbikowskiej, już około godz. 17 m. 30 firy firmy „Asenizacja” spełniają swe czynności, doprowadzając powietrze do okropnego stanu. O tej porze ruch uliczny w tej dzielnicy jest bodajże największy. Jakiż skutek? Oto liczni przechodnie wymawiają niezbyt „śliczne” epitety pod adresem „Asenizacji”. Czyż nie da się temu zaradzić przez wykonywanie powyższych czynności w późniejszej porze?

Racz Sz. Panie Redaktorze pomieścić powyższe, za co z góry dziękujemy.

Z poważaniem

Stali czytelnicy „Ech Podm.”
S. R. i L.

STANISŁAW SZOBER

PRUSZKÓW,
Boł. Prusa Nr. 18.

POLECA: Materiały plómiennne, kalki i brystole rysunkowe

= ORAZ PODRĘCZNIKI SZKOLNE =

SKLEP GALANTERYJNY

EUGENJI KLENIEWSKIEJ

Pruszków, Kościuszki Nr. 1

Poleca galanterję damską, męską, materiały piśmienne
artykuły muzyczne oraz zabawki po cenach fabrycznych.

STANISŁAW SZOBER

PRUSZKÓW
BOLESŁAWA PRUSA

po leca:

TOWARY GALANTERYJNE, NORYMERSKIE, PANTOFLE
GIMNASTYCZNE, TECZKI i TORNISTRY.

Uwaga! pp. klienci

Pracownia ubiorów męskich i damskich z powodu kryzysu wykonywa zamówienia o 40% taniej.

**Robota solidna
podług ostatnich modeli.**

Pruszków, 6 sierpnia Nr. 19.

KAWIARNIA ŻBIKOWSKA

Heleny Sowińskiej

Pruszków, ul. 3-go Maja Nr. 35

Wydaje śniadania, obiady i kolacje. w niedziele i czwartki flaki, Koncert Polskiego Radja oraz codziennie wieczorem muzyka słynnego harmonisty pruszkowskiego, p. Ładyskiego przygrywa miłym gościom.

CENY BAJECZNIE NISKIE

SZEW - ORTOPEDYSTA

Specjalista na wszelkie ułomności nóg, np.: skrócenia, skrzywienia, płafus, guzy, niedomagania stawów i t. p. — wykonywa wszelkie zamówienia (obuwie z usztywnieniem) po cenach bardzo przystępnych.

Adres: - ROMAN DUDA,
Pruszków Ołówkowa 26 m 7.

Na listowne zawiadomienia zgłaszam się osobiście.

Korepetycji udzielam w zakresie 6-ciu klas gimnazjum. Wiadomość Pruszków, Ołówkowa 20—5.

